



TEMATY *Koronowskie*

Rok IX

PISMO REGIONALNE

NR 2 (31) - 1997 r.



Sasanki

najpierw nieśmiało
jakby ze wstydem
niepewne jeszcze
życia

potem
"na całość"
idą gromadą
bo przecież słońce
i rano rosa

Cezary Bosacki



Nowe władze

Na posiedzeniu sprawozdawczo-wyborczym Rady Miejsko-Gminnej "Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe" w Koronowie poza podsumowaniem minionej kadencji wybrano nowe władze rady w składzie: przewodniczący Mieczysław Szeliga ("Korona"), zastępca przew. Jerzy Bobola ("Victoria"), sekretarz Ludwik Szwesta (LKT "Wyczół") oraz członkowie: Wiesław Uchman (LZS "Orlik") i Stanisław Lewandowski (LZS "Witoldowianka"). W posiedzeniu wzięli udział: Kazimierz Szewczyk, przewodni. cz. Rady Miejskiej, Andrzej Kozłowski, przewodn. komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki oraz Urszula Dufka z koronowskiego ratusza.

W finale w piłce ręcznej młodzieży szkolnej (14 - 15-latków) trzecie miejsce (za szkołami z Kęsowa i nr 14 z Bydgoszczy) zajęła drużyna z koronowskiej "Dwójki" w składzie: Elżbieta Błaszczuk, Agnieszka Szramkowska, Aleksandra Tomasik, Anna Jaworska, Joanna Korbowska, Agnieszka Korbowska, Anna Nowicka, Magdalena Pniewska, Magdalena Wolna, Monika Mikowska, Katarzyna Koper, Anna Zemerau, Opiekun Krystyna Pamula.

Ręcznie w cegielni W Polsce wszyscy i wszędzie mają problemy. O jednym z takich donosi "Ilustrowany Kurier Polski" z Bydgoszczy:

"Koronowska drużyna piłki ręcznej rozgrywa mecze w oddalonym o 40 km Kęsowie, bo nie mawymiarowej hali. Tymczasem w Koronowie stoi budynek po byłej cegielni - zdaniem szczypiornistów - idealny na ten cel. Nie wiadomo jednak, do kogo należy.

-Cegielnia w Koronowie należała kiedyś do bydgoskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. Ostatnio obiekt został wyremontowany, pozostaje tylko adaptacja wnętrza - mówi Ry-

szard Nowakowski, trener drużyny "Korona".-Można by tam urządzić halę sportową z prawdziwego zdarzenia.... W Koronowie mieszka jednak człowiek, którego teściowie przed wojną byli właścicielami cegielni. Wysłał on do Naczelnego Sądu Administracyjnego pytanie, czy w tej sytuacji budynek prawnie nie należy się jemu. Czeka na odpowiedź. Obecnie obiekt jest w zarządzie bydgoskiej "Ceramiki" stoi i niszczeje. Koronowscy kibice zaś są pozbawieni możliwości oglądania meczów swych ulubieńców na miejscu. Zaś rozwiązanie tego problemu jest nadzwyczaj proste: ludzie dobrej woli podpisują stosowne dokumenty, chętni dają pieniądze i Koronowo ma halę sportową jak się patrzy!"

Turniej dzikich drużyn

Ponad 100 młodych piłkarzy wzięło udział w koronowskim turnieju "dzikich drużyn" zorganizowanym przez Szkolny Związek Sportowy na boisku SP nr 2. Czołówka w grupie starszej (14-15 lat): 1. Łatające Pierogi, 2. Pomianowskiego Streett, 3. Ceramika Stopka. Najlepszym piłkarzem w tej kategorii uznano Piotra Sufrę a bramkarzem - Łukasza Szczygielskiego (oba Łatające Pierogi). W grupie młodszej (13 lat i mniej) zwyciężyły Koronowskie Orły przed Gołymi Aniołami i Jastrzębiami. Najlepszym zawodnikiem z pola okazał się Dawid Bociek, bramkarzem - Jacek Sandomierz (oba Gołe Anioły). Dyplomy i puchary ufundował Urząd Miasta i Gminy. Nad sprawnym przebiegiem turnieju czuwał: Mirosław Wróblewski (SZS) i Andrzej Malinowski.

(nad. -Expr.Bydg.)

Koronowscy szczypiornicy najlepsi

Zespół Szkół Zawodowych został mistrzem województwa bydgoskiego w piłce ręcznej chłopców ze szkół ponadpodstawowych "Gimnazjada", rozgrywanym w Gniewkowie. Zwycięzcy grali w składzie: Przemysław Chrobociński, Marek Starikiewicz, Marcin Kowalik, Piotr Kowalik, Adrian Bylicki, Radosław Zieliński, Sebastian Byzdra, Marcin Nowak, Maciej Oczkowski, Michał Kamiński. Opiekun: Marcin Zieliński

II runda MP w cyklotrialu

W koronowskiej Grabinie odbyła się II runda mistrzostw Polski w cyklotrialu. Wzięło w nich udział blisko 70 zawodników z 11 klubów. W grupie powyżej lat 16. "Wyczół" z Gościeradza zajął trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej zarówno dla młodzików, jak i w pozostałych kategoriach. Gospodarzem turnieju byli działacze "Wyczół", zaś kierownikiem zawodów Michał Chorzępa.

Jubileusz M. Chorzępy

Michał Chorzępa znany jest w kręgu samochodziarzy i motocyklistów od ponad 30 lat. Uwielbia cyklotrial. Działa społecznie w Ludowych Zespołach Sportowych, od blisko 30 lat jest także prezesem LKT "Wyczół" w Gościeradzu. Jest dyrektorem biura, wiceprezesem zarządu PZMoT w Bydgoszczy. Pod koniec kwietnia obchodził piękny jubileusz 25-lecia pracy w PZMoT. Były życzenia, upominki, kwiaty. Do licznych gratulacji dołącza także redakcja Tematów Koronowskich.

Tenisistki Korony

zajął III miejsce w ćwierćfinalowym turnieju barażowym o awans do półfinału i nie awansowały do półfinałów.

Puchar Victorii

Odbędzie się druga edycja rozgrywek piłkarskich o puchar prezesa MGLKSu Victoria Koronowo. W ramach Dnia Dziecka i Dni Ziemi Koronowskiej na boisku miejskim spotkało się 3 czerwca aż sześć zespołów reprezentujących szkoły gminy Koronowo. Po ciekawych meczach, szczególnie o trzecie i pierwsze miejsca zwycięzcą turnieju została reprezentacja SP nr 2, pokonując dopiero po dogrywce zespół SP nr 1. Trzecie miejsce zajął zespół szkolny z Mąkowskiej, pokonując Buszkowo. Piąte i szóste miejsca zajęły reprezentacje szkół z Wtelna oraz z Wierzychucina Kr. Zwycięska drużyna zdobyła okazały puchar prezesa Victorii oraz nagrodę dla zespołu - piłkę nożną z reklamówką pomarańczową od sponsora. Za drugie i trzecie miejsca drużyny otrzymały po piłce nożnej. Wszystkie uhonorowane zostały dyplomami. Napoje dla zawodników ufundowała piekarnia Kraska-Siuda. W turnieju uczestniczyło 80 zawodników. (G.M.)

Od Redakcji

Oto kolejny numer "Tematów Koronowskich", który ukazuje się na progu 1997. lata z pięknym, kolorowym zdjęciem na pierwszej stronie sasanki, która rosła sobie w koronowskim lesie.

Oddajemy go do rąk Czytelników w nadziei, że zostanie przyjęty życzliwie. Tym razem nazbierało się więcej niż zwykle "materiałów bieżących". Burmistrz Koronowa inż. Ryszard Zienkiewicz w swoim artykule odpowiada m.in. na pytanie "dlaczego Dom Społeczny a nie przychodnia zdrowia". Skarbnik Gminy Irena Knapieńska przytacza nieco cyfr o dochodach i wydatkach; warto się z nimi zapoznać, aby mieć t.zw. "całokształt".

Znajdą Czytelnicy także nasze stałe pozycje: "Mozaikę sportową", "wiadomości przeróżne", "Tematy koronowskie w bydgoskiej prasie", nowy felieton z cyklu "Zadumania" Izabeli Oleđzkiej, nowe "zostało w pamięci" i także nowy "obrazek z dziecīs twa" Cezarego Bosacsackiego.

Na ostatniej stronie natomiast Włodzimierz Krzemieński pisze o lesie, dodając do artykułu wymowne (kolorowe) zdjęcie.

Życzymy miłej lektury.

Życzymy
pogody, słońca,
i miłych wakacji
odpoczynku
Wszystkim
Naszym Czytelnikom
a także Gościom,
którzy znowu znajdują się
na pięknej Ziemi
Koronowskiej

Minął kolejny rok pracy koronowskiego Samorządu

Obowiązkiem Burmistrza jest złożenie mieszkańcom Gminy sprawozdania z wykonania budżetu. O pracy Zarządu informuję mieszkańców na zebraniach wiejskich, osiedlowych oraz przy okazji spotkań z różnymi organizacjami społecznymi. Nie sposób do wszystkich dotrzeć, dlatego wykorzystuję przychylną redakcji Tematów Koronowskich, aby przekazać najważniejsze informacje i własne refleksje.

Rok 1996 pod względem wykonania budżetu zakończył się pomyślnie, chociaż z ogromnymi trudnościami związanymi z uzyskaniem planowanych dochodów. Najważniejsze, iż okazało się, że efekt końcowy jest taki, jakiego oczekiwaliśmy.

Mówienie dzisiaj, że za ambitnie, że dużo chcieliśmy - nie ma sensu. Tylko ambitne plany i "dreszczyk ryzyka" są mobilizujące i zmuszają do większego wysiłku i zaangażowania.

Wiem, że część mieszkańców nie jest zadowolona z działań, jakie podejmuje Rada Gminy. Najczęściej wynika to z niewiedzy funkcjonowania Samorządu, kompetencji i, co najważniejsze, możliwości finansowych. Jeżeli chodzi o dochody to w dalszym ciągu mamy do dyspozycji 15% środków, co oznacza, że 85% dochodów dysponuje budżet państwa. Z tego właśnie powodu jest wiele nieporozumień.

Niedawno przeczytałem w "Expressie Bydgoskim", że jeden z mieszkańców naszej gminy zadzwonił do redakcji i skarżył się, iż wykupił cegielki na budowę przychodni zdrowia a wybudowano "dom starców". Po pierwsze nie "dom starców" a "Dom Opieki Społecznej". Zadaniem własnym Gminy jest prowadzenie pobytu dziennego dla osób niezdolnych, samotnych i właśnie w domu tym zlokalizowany jest pobyt dzienny wyłącznie dla mieszkańców naszej gminy. Również i oni przebywają tam na pobycie stałym. W obiekcie tym zlokalizowany jest gabinet rehabilitacji, z którego korzystają pacjenci Koronowa i okolic. Niewiele gmin w Polsce ma taki gabinet.

Przed wybudowaniem "Domu Pomocy" trzeba było jeździć na zabiegi rehabilitacyjne do Bydgoszczy i oczekiwać w kolejkach. Wielu mieszkańców zrezygnowało z nich. Dzisiaj są kalekami. Jest to przykre, zwłaszcza, jeżeli są to dzieci. Wreszcie w budynku tym za ponad 2,5 mld. starych złotych Gmina wybudowała laboratorium analityczne służące wszystkim mieszkańcom.

Dlaczego Dom Pomocy Społecznej a nie przychodnia zdrowia. Powód jest bardzo prosty: Służba Zdrowia nie chciała tego budynku z uwagi na koszty utrzymania. W takiej sytuacji próbowaliśmy sprzedać budynek różnym firmom i instytucjom. Chętnych nie było. Myślę, że dobrze się stało, iż powstał "Dom Pomocy Społecznej", który wspólnie z miejscową służbą zdrowia dobrze służy społeczeństwu.

Ponadto chcę poinformować, że służba zdrowia nie podlega Gminie, lecz administracji rządowej, co oznacza, iż jest finansowana z budżetu Państwa. Mimo takiej zależności Rada Gminy kosztem innych zadań należących do obowiązków Samorządu pomaga miejscowej służbie zdrowia. Oprócz wymienionych wcześniej zadań pomoc ta przejawia się w ulgach podatkowych, nieodpłatnym wykonywaniu usług budowlano-remontowych przez ZGKiM.

W ub. roku w kwietniu zakupiona została karetka pogotowia, druga - dzięki staraniom finansowym Zarządu Miejskiego i znacznym udziałem finansowym Gminy w grudniu ub.r. Za gminne pieniądze wyremontowaliśmy jedną starą karetkę. Z inicjatywy mieszkańców, lekarzy, radnych, rad sołeckich, księży na terenie działania ośrodków zdrowia Wtelnia i Mąkowska zebrano pieniądze na zakup EKG, USG. Z taką inicjatywą wystąpili również mieszkańcy rejonu Wierzychucin Król. Tę społeczną zbiórkę wspiera finansowo Zarząd Miejski. Myślę, że to nie Służbie Zdrowia są potrzebne: laboratorium, karetka pogotowia, strzykawki, bandaż, aparaty EKG i USG, narzędzia chirurgiczne, leki itp. tak jak nie policjantom są potrzebne radiowóz, pałka, broń, kamizelka kuloodporna, kajdanki, radiotelefony, kolczatki. Przecież oni tego nie potrzebują tylko dla siebie. To wszystko jest potrzebne nam. Powinno służyć naszemu zdrowiu i bezpieczeństwu. Dlatego mimo, iż nie są to zadania własne gminy, na ile tylko będzie to możliwe powinniśmy sami sobie pomagać, co nie oznacza, że nie alarmujemy "u góry", jaka jest rzeczywistość.

Skoro już słowo policja znalazło się w tym tekście, również "dwa słowa" na ten temat. Sprawcą tego, że o tym piszę, jest jeden z panów sołtysów bardzo przejęty troską o służbę zdrowia. Przyjechał na naradę do Urzędu zbultowany, bo przeczytał w prasie, że Gmina kupuje policji samochody, zamiast karetki pogotowia. O karetkach już pisałem. Co zaś tyczy się policji, to samochody zakupiły po jednym gminy Dobrcz i Sicienko oraz dwa Koronowo. Różnica polega na tym, że Koronowo zakupiło pojazdy ze zbiórki mieszkańców, firm i instytucji. Niewielką tylko kwotę przekazała gmina.

Jestem bardzo wdzięczny wszystkim, którzy interesują się sprawami gminy, szczególnie za rady i krytykę, bo to pozwala podejmować najtrafniejsze decyzje służące mieszkańcom pięknej Ziemi Koronowskiej. Nie sposób nie podziękować mieszkance Koronowa, która na łamach Gazety Pomorskiej skarżyła się na fatalny stan obiektów kolejki wąskotorowej oraz o strachu przechodzenia w pobliżu, bo "element tam taki, mogą pobić, okraść..."

Od 1991 r. zabiegam o te obiekty, chciałem, aby była tam całonocna hala targowa z uporządkowanym terenem. PKP z początku nie chciały przekazać obiektów Gminie, licząc chyba na to, że jeżeli wydzierżawia obiekt "pseudobiznesmenowi", za dzierżawę odbudują całą koleję w Polsce. Biznesmen nie płacił a jedynie hałasował i zakłócał mieszkańcom spokój. Starania trwają prawie 6 lat a w tym czasie obiekty popadają w coraz to gorszą ruinę. Prawowitym właścicielem nadal jest "kolej", powinna więc zatrudniać przynajmniej dozorców do pilnowania. Dziesiątki pism, telefonów, faxów w tej sprawie było przysłowiowym "grochem o ścianę". No cóż, taka już jest nasza rzeczywistość: najpierw wszystko musi ulec całkowitej dewastacji, a dopiero potem będzie się próbowało przekazać to innemu użytkownikowi...

Ale...jest prawo, są przepisy, ustawy, które dopuszczają do tego, iż załatwienie sprawy, które powinno nastąpić w ciągu miesiąca, ciągnie się latami. Podobnie wygląda sytuacja z kaflarnią, cegielnią koło stadionu, browarem, czy obiektami po elektrowni.

Pamiętam, jak w 1990 roku po wyborach samorządowych w maju, ustawodawca wyznaczył termin skomunalizowania majątku, t. zn. przejęcia na własność Gminy, do końca listopada 1991.

(str... 4)

Minął kolejny rok... ...ze str. 3.

Po rocznych doświadczeniach komunalizacyjnych powiedziałem, że dobrze będzie, jak zakończą się sprawy do 2020. roku. Dzisiaj jestem pewien, że tak będzie, jeżeli "pójdzie to tak dalej". Tylko że wini się za to samorząd który złożył wszystkie dokumenty kilka lat temu.

Byli pracownicy kolejki wąskotorowej są rozżaleni, i tu się z nimi zgadzam, nie mogę jednak zgodzić się, że to Gmina zlikwidowała kolejkę. Gdzie byli ci pracownicy, kiedy ją likwidowali, dlaczego do tego dopuścili?

Nie sposób w jednym artykule napisać o wszystkim, dlatego postaram się, aby w następnym numerze Tematów otrzymali Państwo, a zwłaszcza sportowcy, informację, jak to jest z przejęciem cegielni przy ul. Klasztornej, którą chcemy przeznaczyć na salę widowiskowo-sportową oraz całą prawdę o synagodze, bo żał mi osób, które

w tak przedziwny sposób nie poparty ani żadnym faktem, dalecy są od prawdy i jak nic na ten temat nie wiedzą. A sprawa jest b. prosta: trzeba tylko dostarczyć dokumenty, że się jest właścicielem i wojewoda na pewno odwrotnie obiekt przekaże.

Nasuwa się jednak pytanie: czy zainteresowany klub utrzyma ten obiekt i będzie go stać na remonty oraz płacenie podatku?

Myślę, że w tym artykule o budżecie roku 1996. nie napiszę, bo nie starczy już miejsca, ale przecież informacje o jego wykonaniu przedstawi skarbnik Gminy, p. Irena Knapieńska.

Ryszard Zienkiewicz
Burmistrz Koronowa

Zgodnie z planem, potrzebami i możliwościami

Budżet gminy, wg uchwały nr XVIII/168/96 Rady Miejskiej z 27 marca 96r. w ciągu roku czterokrotnie był korygowany uchwałami Rady Miejskiej oraz pięciokrotnie Zarządu Miejskiego. Zmiany dotyczyły wprowadzenia do budżetu ponadplanowych dochodów oraz dotacji celowych z budżetu państwa, zwiększenia subwencji ogólnej, rozdysponowania rezerwy budżetowej i przeniesień wydatków między rozdziałami i paragrafami.

Po dokonanych zmianach na dzień 31 grudnia ub.r. planowane dochody w wysokości - 14.997.544 zł zrealizowano w kwocie 14.917.897 zł, co stanowi 99,5% planu, natomiast planowane wydatki w wysokości 14.821.044 zł zrealizowano w kwocie - 14.722.984 zł, co stanowi 99,3%. Wynik finansowy był dodatni na sumę - 194.913 zł.

Struktura dochodów budżetu wg udziału w dochodach ogółem przedstawia się następująco:

wpływy z podatków i opłat ustalonych i pobieranych na podstawie odrębnych ustaw - 4.419.225 zł, tj. 29,6%, dochody gminy z udziałów w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa - 2.784.806 zł, tj. 18,7%, dochody z majątku gminy - 549.673 zł, tj. 3,7%, pozostałe dochody własne - 151.319 zł, tj. 1,0%, subwencja ogólna - 212.327 zł, tj. 1,4%, subwencja oświatowa - 4.379.603 zł, tj. 29,4%, dotacje celowe z budżetu państwa na dofinansowanie zadań własnych - 1.128.594 zł, tj. 7,5%, dotacja na zadania zlecone - 1.292.350 zł tj. 8,7%.

Skutki udzielonych przez gminę ulg, odroczeń, umorzeń i obniżenia stawek podatkowych wyniosły - 1.150.956 zł, co stanowi 7,7% dochodów zrealizowanych. Stan zaległości na koniec roku wynosił - 613, 282 zł; w stosunku do roku 1995. zmalał o - 331.871 zł, głównie na skutek uregulowania zadłużenia przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Z ogólnej kwoty wydatków wynoszącej - 14.722.984 zł 78,1% przypada na wydatki bieżące a 21,9% przeznaczono na inwestycje.

Struktura wydatków budżetu wg udziału w wydatkach ogółem przedstawia się następująco:

rolnictwo, leśnictwo i transport - 289.000 zł, tj. 2,6%, gospodarka komunalna oraz niematerialne usługi komunalne - 3,753.341 zł, tj. 25,4%, oświata i wychowanie

5.975.222 zł, tj. 40,6%, kultura i sztuka - 582.000 zł, tj. 4%, ochrona zdrowia i opieka społeczna - 2,231,028 zł, tj. 15,2%,

15,2%, kultura fizyczna i sport, turystyka i wypoczynek - 230.000 zł, tj. 1,5%, administracja - 1,562,393 zł, tj. 10,7%.

Łączna wartość zrealizowanych w roku 1996 inwestycji wynosi - 3,386.090 zł.

Do najważniejszych zadań inwestycyjnych należały:

- oczyszczalnia ścieków w Koronowie,
- kolektor ściekowy Pieczyńska - Koronowo,
- oczyszczalnia ścieków we Wtelnie i kanalizacja Trzyszczyń-Wtelnio,
- kanalizacja na osiedlu Pomianowskiego,
- ciepłociąg przy ul. Ogrodowej i Kwiatowej,
- szkoła podstawowa we Wtelnie,
- wysypisko odpadów komunalnych w Srebrnicy,
- elektryfikacja osiedla Tuszyń,
- remizo-świetlica w Wilczu,
- dom kultury w Mąkowsku,
- dom ludowy w Lucimiu,
- sieć wodociągowa na osiedlach Samociążek i Pieczyńska,

- wodociągi wiejskie: Samociążek, Lucim, Krąpiewo, Trzyszczyń - doły n/Brda, Wierzchucin Król. - Byszewo i Łąsko Wielkie - Buszkowo-młyn,- budowa chodników w mieście, nawierzchni ulicy Ogrodowej i podbudowa ulicy Witosa.

Ponadto w ramach zakupów inwestycyjnych dokonano zakupu sanitarki, samochodu asenizacyjnego oraz urządzeń do stacji diagnostycznej w Stopce.

Większość z wymienionych zadań, stanowiących kontynuację z lat ubiegłych, została zakończona i oddana do użytku. Źródłem ich finansowania były bieżące dochody budżetu, środki własne ludności oraz dotacje celowe i pożyczki z Funduszu Ochrony Środowiska.

Podsumowując - jak to określiła Komisja Rewizyjna - realizacja budżetu za 1996 rok przebiegała zgodnie z planem, aktualnymi potrzebami i możliwościami oraz uwarunkowaniami gospodarczymi.

Irena Knapieńska
Skarbnik Gminy

Z prac Zarządu Miejskiego

Miedzy sesjami odbyły się kolejne posiedzenia:

24. lutego. Posiedzenie to w całości poświęcone było konstrukcji budżetu Gminy na 1997 r. Propozycje swoich budżetów przedstawili: dyrektor biblioteki - p. Barbara Kaczyńska i dyrektor MGOK - p. Arleta Mateja.

Zarząd podjął decyzję zwrócenia się do radnych na najbliższej sesji o likwidację szkoły filialnej w Gościeradzu i przedszkola w Mąkowsku.

Przewodniczący komisji Finansów i Budżetu Grzegorz Myk zwrócił uwagę na realizowane u nas zadania inwestycyjne, na tam ponoszone koszty, czy są one kontrolowane przez odpowiednie służby Urzędu. Zaproponował również możliwość zmiany wykonawcy oczyszczalni ścieków "Ekolog" z Piły; zadanie realizowane jest i długo, i drogo.

Omawiając budżet kultury członkowie Zarządu zwrócili uwagę na to, że w niektórych świetlicach nie jest prowadzona żadna działalność a planuje się pieniądze na ich utrzymywanie.

14. marca. Zarząd wyraził zgodę na zamknięcie drogi do Brzozowa, ponieważ przy Zalewie skarpa grozi obsunięciem.

W sprawie telefonizacji: firma EL NET postawiła wbrew początkowym zapewnieniom niekorzystne warunki. Część, i to znaczną, kosztów telefonizacji chce przesunąć na barki budżetu Gminy, która nie dysponuje w tym roku tak wysoką kwotą.

Zarząd zatwierdził skład osobowy komisji rozwiązywania problemów alkoholowych.

Długo dyskutowali członkowie Zarządu w sprawie zaціągnięcia kredytu na zakończenie budowy oczyszczalni ścieków w Koronowie. Jest to duży kredyt, ale zadanie do musi zostać wykonane w ciągu dwóch lat.

7. kwietnia. Zasadniczym tematem posiedzenia była analiza wykonania budżetu Gminy za 1996 r. i przygotowania materiałów na komisje i sesję.

W sprawach bieżących i wnioskach omawiano: wydzierżawienie stacji diagnostycznej w Stopce, przejęcie przez Gminę działki w Witoldowie pod urządzenie biologicznej oczyszczalni dla szkoły, okablowanie budynku przy ul. Pomianowskiego pod komputeryzację.

Wojewoda Bydgoski odmówił przejęcia od PKP terenu po kolejce dojazdowej wąskotorowej.

22 kwietnia. Zarząd zaakceptował stawkę 1 zł za 1 km tranportu na zawożenie sportowca. Skomplikował się dowóz dzieci do Sokole Kuźnicy po zmianach planów lekcji w SP nr 1. Dowozy stały się bardzo kosztowne.

Omówione zostały ceny wody - propozycja Zarządu to 95 gr/m³.

Syndyk Kofamy wywiera nacisk w sprawie przejęcia przez nas baraku przy ul. Przemysłowej, którego zużycie określa się na 75 - 80%.

Zarząd przekazał na komisje Rady a następnie na sesję sprawę nowych stawek za wyżywienie przedstawionych przez kier. OPS.

8. maja Przedstawiciel EL-NETu Krzysztof Zabłocki poinformował, że są zainteresowani telefonizacją naszej Gminy. Koszt założenia jednego telefonu ze strony abonenta i Gminy wyniesie 1.800 zł. W budżecie nie ma przewidzianych tak dużych pieniędzy w tym roku, dlatego EL-NET nie chce brać taniego kredytu?

Od 1. września br. filia biblioteki publicznej we Wtelnie zostanie przeniesiona do szkoły i będzie dostępna dla uczniów i wszystkich mieszkańców Wtelna i okolic.

Zarząd podjął decyzję o położeniu płytek chodnikowych wokół kościoła św. Andrzeja i przy liceum. Z rezerwy przeznaczył 4 tys. zł. na pomoc dla mieszkańców Wierzychucina Król. przy zakupie sprzętu medycznego do przychodni.

19. maja. Posiedzenie Zarządu było poszerzone o przewodniczących stałych komisji Rady. Tematem było "studium uwarunkowań określających cele i kierunki polityki przestrzennej Gminy ze szczególnym uwzględnieniem turystyki". Studium przedstawiły panie Małgorzata Wiączkowska i Maria Żwirkiewicz z Woj. Biura Planowania Przestrzennego w Bydgoszczy. Zebrani stwierdzili, że to opracowanie jest nam potrzebne i będziemy nad tym dyskutować. Należy określić, co zrobić z dzikim budownictwem letniskowym i jaka powinna być optymalna strefa ochronna nad Zalewem. Konieczne jest włączenie wszystkich domków i domów leżących w strefie kolektora z Pieczysk do kanalizacji. Mamy skanalizowane Wtelno i Trzyczyn a w najbliższej przyszłości Gościeradz i Morzewiec. Pozostałe miejscowości turystyczne, jak Sokole, Kadzionka, Krówka czy Romanowo winny założyć małe oczyszczalnie zagrodowe. Potrzebne natomiast będą oczyszczalnie ścieków w Mąkowsku i Wierzychucinie Król. Jednym z głównych celów tego studium jest ekologiczna ochrona Zalewu i jego zlewni.

Park "Grabina" przewidywany jest jako rezerwat przyrody. Przypominamy szanownym mieszkańcom Koronowa, że nie wolno w nim samowolnie dokonywać wyrębów. Znajdujący się tam cenny drzewostan jest systematycznie niszczone. Drzewa w Grabinie nie są przeznaczone na opał.

28. maja. Zasadniczym tematem tego posiedzenia była gazyfikacja Gminy a właściwie przebieg trasy gazociągu przez nasz teren. Na pewno trasa nie będzie przebiegała przez miasto. 2 rolników we Wtelnie złożyło protest co do przebiegu trasy we Wtelnie. Projekt trasy musi być zatwierdzony do końca br., inaczej nie wejdzie do realizacji i z gazem będziemy musieli się pożegnać na wiele lat. Rolnicy za przejście gazociągu przez ich teren otrzymają odszkodowanie, a ponadto grunt zostanie przywrócony do użytkowania i będzie można go uprawiać rolniczo. W przypadku podtrzymywania protestów, Rada uchwala może je odrzucić.

6. czerwca. Zarząd rozpatrywał sprawy oświaty: 27 czerwca odbędzie się konkurs na dyrektora przedszkola w Koronowie. Jak poinformowała redakcję Tematów pani Janina Zakrzewska, jest kandydat na dyrektora szkoły w Sitowcu. ZGKiM zorganizuje dowóz dzieci z Gościeradza do Wtelna w r.szk. 1997/98.

Przy udziale przedstawiciela PKP zapadły-mamy nadzieję- ostateczne decyzje w sprawie przejęcia majątku po kolejce wąskotorowej.

Komisja Ochrony Środowiska zwróciła się z wnioskami do Zarządu o zorganizowanie parkingu przy przychodni zdrowia (za budynkiem) oraz o utworzenie w Koronowie parkingu strzeżonego. Zarząd za pośrednictwem Tematów zwraca się do mieszkańców Koronowa: kto ma swój teren i chce dorobić - niech zorganizuje parking strzeżony, szczególnie w okresie letnim. Czeka na zgłoszenia.

Sporo czasu trwała dyskusja na temat utworzenia w Koronowie Towarzystwa Budownictwa Społecznego; może w połączeniu z ZGKiM sprawa ta będzie miała "większą siłę przebicia"? (wk)

styczeń

17. Bartłomiej Pril, 18. Adrian Prill, synowie Waldemara i Katarzyny luty

9. Paulina Mindak c. Bogusława i Lidii, 10. Agata Ptaszyńska c. Romana i Teresy, 11. Monika Górka c. Witolda i Anny, 12. Mateusz Michał Szymczak s. Jacka i Grażyny, 13. Klaudia Żolińska c. Piotra i Aldony, 14. Magdalena Kunda c. Włodzimierza i Zenobii, 15. Justyna Marika Witkowska c. Andrzeja i Alicji, 16. Mateusz Skórzewski c. Krzysztofa i Danuty, 18. Bartosz Miłosz Schroeder, s. Jarosława i Marleny, 19. Jarosław Paweł Lewandowski s. Zbigniewa i Danuty, 20. Dawid Fetrykowski s. Władysława i Marleny, 21. Dariusz Przybysz s. Janusza i Wiesławy, 22. Krystian Mateusz Wołoch s. Jarosława i Ewy, 23. Kamil Grądzki s. Władysława i Bernadety, 24. Michał Gągola s. Jacka i Anny, 25. Bartłomiej Piotr Muzolf s. Piotra i Justyny, 26. Daniel Papke s. Sławomira i Joanny, 27. Agata Ewa Brzezińska c. Piotra i Katarzyny, 28. Dominika Burek c. Mirosława i Aleksandry, 29. Milena Magdalena Makowska, c. Andrzeja i Ewy, 30. Michał Józef Kowalski, s. Józefa i Bożeny, 31. Hubert Miś, s. Macieja i Anny, 32. Patryk Olski s. Stefana i Marzeny.

marzec

1. Filip Mikołaj Szmagliński, s. Piotra i Katarzyny, 2. Anna Izabela Stachowicz c. Karola i Małgorzaty, 3. Sylwia Weronika Bartosz c. Adama i Małgorzaty, 4. Monika Helena Słomska c. Mariusza i Barbary, 5. Szymon Łukasz Rzepecki s. Tomasza i Lucyny, 6. Przemysław Jerzy Mulzahn s. Jerzego i Lucyny, 7. Grzegorz Cezary Łęgowski s. Szczepana i Beaty, 8. Ewelina Wiktoria Zboińska c. Andrzeja i Jolanty, 9. Nicole Nowak c. Krzysztofa i Agnieszki, 10. Jarosław Piotr Szczepański s. Henryka i Alicji, 11. Michał Wiąckiewicz s. Dariusza i Małgorzaty, 12. Andrzej Kazimierz Chojnowski s. Kazimierza i Izabeli, 13. Mateusz Krzysztof Sobóń s. Dariusza i Grażyny, 14. Dominik Ziółkowski s. Leszka i Ireny, 15. Ewelina Jakielska c. Stanisława i Alicji, 16. Paulina Joanna Badźmierowska c. Leszka i Joanny, 17. Łukasz Paweł Przybylski s. Piotra i Marzeny, 18. Dominika Jakubczak c. Andrzeja i Beaty, 19. Beata Ewa Gwizdała c. Marka i Hanny, 20. Sandra Chylińska c. Zbigniewa i Aliny, 21. Natalia Weronika Witkowska c. Adama i Elżbiety, 22. Piotr Dziennik s. Dariusza i Joanny.

kwiecień

1. Aleksandra Tatar c. Andrzeja i Ewy, 2. Agnieszka Łukaszewska c. Jerzego i Doroty, 3. Arkadiusz Bagniewski s. Dariusza i Katarzyny, 4. Sandra Magdalena Ptasznik c. Ryszarda i Violetty, 5. Paulina Anna Wiśniewska c. Leszka i Eweliny, 6. Danuta Magdalena Eszer

c. Adama i Anny, 7. Wojciech Wojtala s. Zdzisława i Krystyny, 8. Dawid Anasiewicz s. Krzysztofa i Mirosławy, 9. Patryk Piotr Kędzia c. Romana i Ilony, 10. Jagoda Julianna Przybyłek c. Sławomira i Anny, 11. Adrian Żakowski s. Jacka i Edyty, 12. Pamela Anna Sperkowska c. Sławomira i Lucyny, 13. Weronika Bogumiła Gerth c. Sławomira i Iwony, 14. Karolina Nowicka c. Bolesława i Elżbiety, 15. Oliwier Szymon Balcerek s. Ireneusza i Marzeny, 16. Monika Runka c. Piotra i Anny, 17. Mariola Agnieszka Neumann c. Jacka i Agnieszki, 18. Mateusz Głowczewski s. Tadeusza i Elżbiety, 19. Tomasz Krystian Kiełpikowski s. Tadeusza i Iwony, 20. Mateusz Łukasz Jaskot s. Romana i Wioletty, 21. Piotr Adam Krzyżewski s. Piotra i Arlety, 22. Jacek Mateusz Kulczycki, s. Jana i Gabrieli, 23. Dorota Piekarska, c. Waldemara i Jolanty, 24. Joanna Sabiniarz, c. Krzysztofa i Krystyny, 25. Remigiusz Damian Kałużny, s. Sławomira i Stanisławy, 26. Patryk Fertkowski, s. Jarosława i Anny.

m a j

1. Miłosz Koth, s. Ireneusza i Anity, 2. Adrian Damian Baldowski, s. Mirosława i Renaty, 3. Kinga Orłowska, c. Grzegorza i Marzeny, 4. Tomasz Ufnal, s. Romana i Małgorzaty, 5. Ewelina Maciak, c. Jana i Krystyny, 6. Mateusz Marek Nowicki s. Marka i Grażyny, 7. Bartosz Chirek, s. Tomasza i Hanny, 8. Julia Wyrkowska, c. Krzysztofa i Iwony, 9. Aleksandra Rakowska, c. Krzysztofa i Jolanty, 10. Daniel Jonczyński, s. Krzysztofa i Ewy, 11. Krystian Piotr Zieliński, s. Dariusza i Anny, 12. Paulina Magda Zboralska, c. Andrzeja i Małgorzaty, 13. Agnieszka Jabłońska, c. Mariusza i Iwony, 14. Oskar Piotr Klabacha, s. Piotra i Katarzyny, 15. Anna Milena Nowak, c. Wiesława i Grażyny, 16. Szymon Piotr Korneł, s. Adama i Doroty, 17. Mateusz Oczkowski s. Wojciecha i Joanny, 18. Kamila Kluczyńska, c. Marka i Izabeli, 19. Krystian Maciej Błoch, s. Jacka i Katarzyny, 20. Dominika Kocińska, c. Karola i Sylwii

30.III 1. Paweł Świniarski (Sośno) - Mensel Beata (Krapiewo),

5.IV 2. Krzysztof Figler - Iwona Górzynska (Koronowo), 3. Tomasz Bruski (Suchary) - Wiesława Kruczek (Mąkowarsko),

12.IV 4. Waldemar Musiał (K-wo) - Sylwia Gawrysiak (Wilcze), 5. Krzysztof Opertowski (K-wo) - Marlena Andrzejewska (St. Dwór), 6. Mirosław Jach - Małgorzata Piechocka (Morzewiec), 7. Dariusz Wiśniewski - Anetta Rasz (K-wo),

19. IV 8. Kazimierz Miklasz - Justyna Solecka (Krapiewo), 9. Janusz Mencil - Edyta Korneł (Krapiewo), 10. Tomasz Łukasiewicz (Trzemiętowo), Małgorzata Fatz (K-wo), 11. Jarosław Superson - Joanna Głogowska (K-wo), 12. Janusz Sudół - Justyna Serwaczek (K-wo), 13. Jarosław Pawlak (Bydgoszcz) - Beata Taczanowska (Tryszczyn), 14. Henryk Bigos - Barbara Chylewska (Wtelno),

26.IV 15. Mariusz Burdhierejt - Dorota Stasiej (Więzowno), 16. Rafał Szulc - Ewa Szeffler (Koronowo), 17. Józef Sabiniarz (Łąsko Małe) - Katarzyna Słomska (Sitowiec), 18. Kazimierz Porożyński (Lucim), Agnieszka Świetlik (Mąkowarsko), 19. Jaromir Przybysz, Iwona Koziorowska (K-wo).

Zgony

luty

13. Zbigniew Stolarz, l. 46, Buszkowo, 14. Leokadia Gronzalska, Koronowo, Paderewskiego 35, 15. Józef Teclaf, l. 88, St. Jasinieć, 16. Monika Jaworska l. 89, Gościeradz

marzec

1. Jadwiga Latos, l. 79, Lucim, 2. Maria Budzińska, l. 84, K-wo, Wodna 2, 3. Władysław Wzorek, l. 75, Witoldowo, 4. Wacław Strzelecki, l. 58, Dziedziniek, 5. Lucja Mosińska l. 68, Wilcze, 6. Zygmunt Starzyński, l. 72, Stopka, 7. Leon Pubanz, l. 91, K-wo, ul. Kościuszki, 8. Jadwiga Grelewicz, l. 73, K-wo, 9. Kazimierz Starzyński, l. 76, K-wo, Pomianowskiego 52, 10. Tadeusz Goś, l. 83, Gościeradz, 11. Cecylia Nigmańska, l. 87, K-wo, Zdrojowa 1, 12. Klemens Mikowski, l. 71, St. Jasinieć, 13. Irena Raus, l. 71, K-wo, 14. Anna Maternowska, l. 80, Łąsko Wielkie.

kwiecień

1. Barbara Polcyn, l. 81, Buszkowo, 2. Ignacy Tereś, l. 58, Więzowno, 3. Edward Mączyński, l. 42, K-wo, Pomian, 14, 4. Barbara Sekuła, l. 62, K-wo, Bydgoska 20, 5. Regina Latos, l. 81 (K-wo, pl. Zwycięstwa), 6. Wincenty Karwasz, l. 70, Przyszecze, 7. Władysław Ziółkowski, l. 64, Gogolin, 8. Stanisław Stępniewski, l. 59, K-wo, Pomian, 13, 9. Matylda Krause, l. 84, K-wo, Pomian, 10, 10. Stanisława Rowińska, l. 80, Lucim, 11. Zygfryd Brzeziński, l. 52, Krapiewo, 12. Danuta Kijuc, l. 68, Morzewiec, 13. Franciszek Kolasa, l. 74, K-wo, Sobieskiego 18, 14. Genowefa Pięta, l. 67, Łąsko W., 15. Dariusz Tomasiewicz, l. 24, K-wo, Topolowa 16, 16. Ryszard Tomasiewicz, l. 48 (K-wo, Topolowa 16, 17. Daniela Polanowska, l. 63, K-wo, Farna 1, 18. Sylwester Wlekiak, l. 47, Wiskitno, 19. Tadeusz Mazalon, l. 65, K-wo, Al. Wolności 9, 20. Nadzieja Mazur, l. 83, K-wo, Wyczółkowskiego 13, 21. Stanisław Ziętak, l. 83, Krapiewo, 14, 22. Wiktoria Chrapkowska, l. 83, K-wo, Kościuszki 9, 23. Bolesław Zabłocki, l. 76, Łąsko W., 24. Wiśniewska Michalina, 5 mies., Mąkowarsko, 25. Tadeusz Fojtowski, l. 67, Huta, 26. Władysław Brzycki, l. 77, K-wo, Nowotki 6, 27. Turczynowska Władysława, l. 79, Mąkowarsko,

m a j

1. Zdzisław Murawiecki, l. 68, K-wo, Słowackiego 10, 2. Andrzej Karbowski, l. 41, K-wo, Nowodworska 2, 3. Maksymilian Latos, l. 90, K-wo, Pomianowskiego 46, 4. Wanda Wieczorek, l. 68, K-wo, Kłasztorna 3, 5. Albin Szamocki, l. 82, Sitowiec, 6. Bolesław Gackowski, l. 79, Łąsko W., 7. Tadeusz Stężewski, l. 47, K-wo, al. Wolności 5a, 8. Władysława Wojnar, l. 83, Wtelno, 9. Helena Kalinowska, l. 89, K-wo, Słoneczna 4, 10. Ludwik Galiński, l. 70, K-wo, Bydgoska 6, 11. Jan Raus, l. 67, K-wo, Kościuszki 12, 12. Lucja Musiał, l. 77, K-wo, Bukowa 4, 13. Konstancy Radtke, l. 74, Wilcze, 14. Janina Krężel, l. 40, Gogoliniek, 15. Ksawery Dębicki, l. 64, K-wo, Strumykowa 20, 16. Franciszek Rybarczyk, l. 64 Wierchucin Kr., 17. Marian Gałek, l. 86, Buszkowo, 18. Marian Zywert, l. 66, K-wo, 19. Izabela Kruk, l. 62, K-wo, pl. Zwycięstwa 12, 20. Teofil Jańczak, l. 86, Mąkowarsko, 21. Zofia Dusza l. 69, Wtelno, 22. Henryk Gniot, l. 71, Różanna, 23. Stefan Lubiewski, l. 57, Mąkowarsko, 24. Elżbieta Olska, l. 77, Lucim.

Ryczących silników już nie ma

Ilustr. Kurier Polski (1 - 3.IX 95 r.) w wojewódzkim dodatku samorządowym przedrukował fragment artykułu, jaki ukazał się w numerze drugim z tegoż roku "Tematów Koronowskich":

"Mieszkańcy Koronowa wraz z radnymi, turystami, wczasowiczami i wędkarzami z wielkim niepokojem oczekują na decyzję wojewody bydgoskiego w sprawie używania łodzi motorowych na Zalewie Koronowskim. Wszyscy są przeciwni oprócz garstki amatorów "wodnych silników". Zalew został uznany obszarem krajobrazu chronionego i z mocy prawa nie wolno na takich akwenach pływać z silnikami spalinowymi..."

Ale dopiero w kwietniu 1997 r. po uchwale podjętej przez Radę Miejską w Koronowie wojewoda bydgoski **nareszcie** wydał zakaz jazdy motorówkami po Zalewie Koronowskim.

Zatem od tegorocznego letniego sezonu **już na stałe** wczasowicze będą mogli odpoczywać w ciszy.

(m)

Turniej wiedzy w koronowskiej "Dwójce"

Realizując program szkoły integrującej, młodzież klas V z koronowskiej SP nr 2 uczestniczyła w marcu br. w kolejnym turnieju wiedzy. Tym razem na dwugodzinnej lekcji Sł. Felcyn, mgr G. Gluglas, mgr K. Nowicka i mgr K. Szwesta podsumowały cykl zajęć "Znamy legendy koronowskie". Zmaganiom konkursowym przyglądali się i oceniali je wraz z innymi członkami jury: kierownik Wydziału Oświaty mgr Janina Zakrzewska i autor legend Tadeusz Multański.

Konkurs obejmował kilka dyscyplin: plastyczną, pod hasłem "legendy w wyobraźni uczniów", inscenizację wybranej legendy koronowskiej, twórczość własną (opowiadanie legendy wymyślonej przez siebie) oraz turniej wiedzy.

Na tle pięknej dekoracji, którą tradycyjnie przygotowała p. U. Guzik, kolejne zespoły z klas V przedstawiły scenki z legend: "Czarodziejskie kamiki", "Gościom radzi", "Skarby Gra-

biny" i "Wiedźmy z Grabiny". Wszystkich oczarowały "wiedźmy Z klasy piątej", które zajęły pierwsze miejsce.

Ciekawe także okazały się legendy własne: A. Przybył (kl. Va), H. Kowalskiej (kl. VB), Mrozińskiej (kl. Vc) i A. Stachowicz (kl. VD). Najlepiej opowiadał Arek P. (Va), ale najciekawszą legendę wymyśliła Ania S. (Vd) i dlatego o 1/2 punktu wyprzedziła kolegę i wygrała konkurencję.

Młodzież wykazała dużą znajomość legend i zagadnień teoretycznych, ukazujących podobieństwa i różnice między mitami, legendami i baśniami.

Kolejne miejsca zajęły zespoły z klas: Vc (58 pkt), Va (52 pkt), Vb (45 pkt) i Vd (39 pkt).

Z kilkudziesięciu ilustracji legend zgromadzonych na wystawie wyróżniono rysunki: D. Polasik (Va), N. Wasilewskiej (Va), A. Łaszkowskiej (Va) i H. Rojek (Vc).

Całość imprezy uświetniły muzyka i piosenki w wykonaniu uczniów z kl. VI c) o naszym miasteczku, przygotowane przez mgr. R. Oparowską.

Gratulujemy zwycięzcom

Katarzyna Szwesta

Tradycyjne spotkanie

Tradycją stały się spotkania członków Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Koronowie z okazji obchodów Światowego Dnia Inwalidy, które miało miejsce 15 kwietnia w sali ratusza. Z pośród zaproszonych gości obecni byli przedstawiciele Związku z Bydgoszczy oraz burmistrz i sekretarz Urzędu.

Po powitaniu gości uczczono minutą ciszy pamięć zmarłych członków Związku. Już od pierwszych chwil spotkania panowała miła atmosfera. Mali aktorzy z koronowskiej Trójki wystąpili z programem "Szkolna awanturka". Zebranych gości bawiła też kapela podwórkowa "Koronowiacy", zachęcając pięknymi melodiami co odważniejszych do tańca.

Miłym akcentem uroczystości były wręczone kwiaty i upominki 18. członkom związku "trochę wcześniej urodzonym", tzn. takimi, którzy ukończyli 80. rok życia.

Przy wspólnej kawie, ciastku i śpiewie upłynął jeszcze jeden wieczór. Obyśmy spotkali się za rok w podobnym nastroju.

T. Tomczak

Po konkursach

W kwietniu zostały przeprowadzone konkursy na stanowiska dyre-

ktorów pięciu szkół podstawowych powołałych przez samorząd gminy Koronowo. W skład komisji konkursowych, zatwierdzonych przez Radę Miejską, wchodziło 9 osób, t.j. po 2 przedstawicieli samorządu, kuratorium oświaty, rady pedagogicznej, rodziców oraz przedstawiciel organizacji związkowej.

I one to wyłoniły następujących kandydatów na dyrektorów: Zbigniewa Głogowskiego (SP nr 2), Mariana Wojciechowskiego (SP w Łasku Wielkim), Grzegorza Winiowieckiego (SP w Mąkowsku) oraz Andrzeja Pałkę (SP w Wierchucinie Król.).

Na wiosek Przewodniczącego Zarządu Miejskiego powyższe kandydatury zatwierdził Kurator Oświaty. Ponadto wyraził zgodę na powierzenie stanowiska dyrektora szkoły podstawowej w Buszkowie p. Zofii Zagajewskiej.

Konkurs w szkole w Sitowcu nie został rozstrzygnięty z powodu braku kandydata.

(jz)

Z cyklu "Szczęśliwa trzynastka"

Drugi

Hannie

powróciły
realistyczne obrazy
wróciłem
z dalekiej podróży
w czas wiosenny
pełne łąki
kwiatów
pełne garście czterolistnych
koniczynek

zaparzyłem sobie
herbaty
dość mocnej
a Ty
wspayaś cukru
w sam raz

Cezary Bosacki

Pierwszy wiersz z cyklu "Szczęśliwa trzynastka" zamieszczony w poprzednich Tematach nie był podpisany nazwiskiem autora: CEZARY BOSACKI. Przepraszamy.

W rozwiązaniu zagadki historycznej (rezydencja opata koronowskiego) znalazł się błąd: została ona przebudowana po kasacji w 1819 roku zakonu - oczywiście cysterek.

W miłym nastroju

Jesienią 1976 r. z inicjatywy ówczesnego zastępcy naczelnika miasta i gminy Wiesława Adamkiewicza na jednym ze spotkań "wieczorową porą" w Spółdzielczym Domu Kultury przy ulicy Tucholskiej położonym, któremu wtedy szefował nieodżałowanej pamięci Telesfor Łaszkowski, zostało "powołane do życia" Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej.

A w następnym roku 1977 na przełomie maja i czerwca trwały pierwsze, wtedy jeszcze Dni Koronowa. Organizacją poza wymienionymi już zajęli się pozostali członkowie zarządu Towarzystwa: Elżbieta i Ryszard Echaustowie, Felicja Popa, Tadeusz Multański. W ciągu ośmiu dni odbyły się wtedy 34 imprezy.

Natomiast w 1979 roku po raz pierwszy zorganizowane zostały Dni Ziemi Koronowskiej. Przez wiele lat lat patronował im Ilustrowany Kurier Polski.

Poza Koronowem we Wtelnie główną imprezą było przygotowane przez zakład sadowniczy "Święto kwitnącej jabłoni". W Mąkowsku można było oglądać wystawę haftu ludowego, pokaz mody w KGW i koncert zespołu dziecięcego. Odbył się także zlot absolwentów mąkowskiej szkoły podstawowej. Wierzchucin Kr. przygotował m.in. wiejską spartakiadę, konkurs plastyczny dla dzieci pod nazwą "moja wieś rodzinna".

Zarówno Koronowo, jak i wymienione miejscowości uporządkowane i przystrojone przybrały odświeżony wygląd.

Tak to się jakoś wtedy działo, że nie trzeba było szukać sponsorów; organizowanie imprez miało charakter spontaniczny a angażowało się w ich organizowanie wielu wolontariuszy, czynny udział w nich brały dziesiątki ludzi. Miejscowe zakłady pracy znajdowały fundusze, aby pokrywać konieczne "bieżące wydatki". Bardzo aktywne były wtedy szkoły, zarówno te koronowskie, jak i te w terenie.

Potem przybyły: coroczny Bieg Łokietka organizowany przez TKKF Sokół i Igraszki Osiedlowe Spółdzielni Mieszkaniowej odbywające się na później nazwanym Osiedlu im. Stanisława Brzeczowskiego.

Potem dom kultury został zamieniony na miejski. "Zmienił zawód" Telesfor Łaszkowski, jego zaś miejsce kolejno zajęli Andrzej Pałka i

Arleta Mateja, obecny dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, który od 1995. roku jest organizatorem Dni Ziemi Koronowskiej.

W okresie trwających obecnie dwudziestych Dni Koronowa odbyło się zorganizowane przez MGOK spotkanie tych, którzy owe Dni tworzyli. Chwilą ciszy uczcili oni pamięć tych, których już nie ma.

Wzięli w nim udział zarówno ci, którzy tworzyli je jako pierwsi, już wymienieni na początku, jak i ci trochę "późniejsi": Grzegorz Danielek, Lucjan Krzyżelewski, Halina Lińska, Teresa Zielińska, Jerzy Nawrocki, Kazimierz Okonek (obecnie z Tucholi), Włodzimierz Krzemiński i Grzegorz Myk.

No i wspominali. W miłym nastroju (tm)

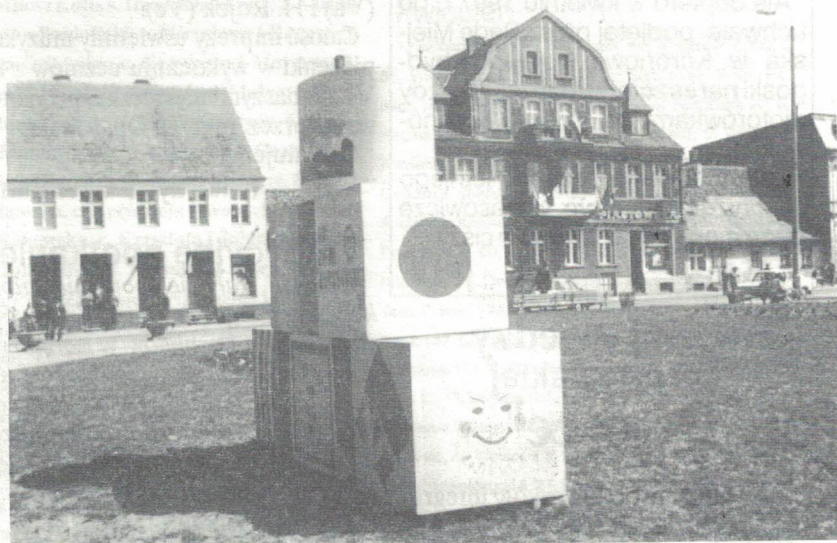
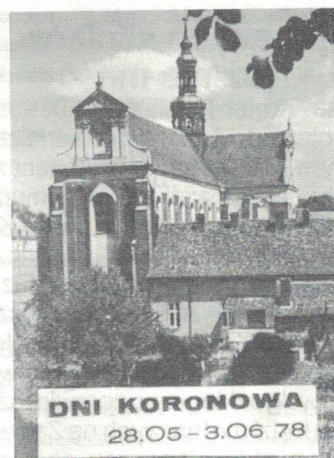


foto. E. Echaust 2 zdj.

Obrazek z dzieciństwa

Pancerni

Budowaliśmy go przez dwa tygodnie. Wzrastał powoli pośród porzeczkowych krzewów, w ogrodzie kolegi, Jacka. Każdy z nas przyniósł kilka desek, trochę gwoździ, potrzebne narzędzia.

Zwykle kłóciliśmy się ze sobą. Czasem nawet kończyło się to jakąś szarpaniną. Jak to wśród chłopaków. Lecz teraz było inaczej. Nie zdarzyła się ani jedna utarczka, ani razu nikt nikomu nie wymierzył kuksańca. Byliśmy bardzo solidarni.

Trwały wakacje, więc czasu mieliśmy wiele, ale nie mogliśmy doczekać się końca naszej pracy.

Wreszcie rozpoczęliśmy malowanie. Kupiona za nasze oszczędności puszka farby w kolorze stali i "wykombinowana" odrobina białej wystarczyły, aby go "dopieścić". Na koniec odcisnęliśmy pieczęcie naszych dłoni obok napisu "Rudy 102". Jacek zawołał swojego pieska, przechrzczonego okolicznościowo na Szarika. Odcisk jego łapy pojawił się obok naszych. Żeby było, jak należy. Patrzyliśmy z dumą na nasze dzieło.

Do końca wakacji bawiliśmy się w pancernych. Każdego dnia. Nasz czołg był na tyle szczelny, że nawet w czasie deszczu nie musieliśmy przerywać zabawy. Było wspaniale!

Potem próbowali odebrać nam bohaterów z lat dziecięcych.

Lecz czy dla nas miało to wtedy jakieś znaczenie? Czy ma to jakieś znaczenie dzisiaj?

Na pewno wtedy więcej nauczyliśmy się od Janka Kosa i jego przyjaciół, niż dzisiejsze dzieciaki od bohaterów współczesnych filmów.

CEZARY BOSACKI

Zadumania

HUMOR NASZ POWSZEDENI

Izabela Olędzka

Polacy zdobyli sobie opinię narodu o szczególnym rodzaju poczucia humoru, którego uwarunkowanie historyczne jest odbiciem naszej postawy opozycyjnej do władzy, przemocy i napuszonych gestów. Jest również wyrazem naszej ksenofobii i megalomanii, stąd tak liczne dowcipy o cudzoziemcach, pokazujące, jaką mamy przewagę nad nimi.

Doświadczenie historyczne, pozostające nawet w zasięgu pamięci niektórych z nas, dowodzi, że polski humor daje o sobie znać w sytuacjach trudnych, bądź zgoła beznadziejnych. Dowcipy okupacyjne, kawały z czasów rozszalonego stalinizmu czy okresu stanu wojennego potwierdzają tę tezę. Odwrócenie jej może już jednak budzić niejake wątpliwości. Z braku dobrych dowcipów politycznych nie można przecież sądzić, że Polakowi AD 1997 powodzi się już tak dobrze i żyje tak spokojnie, iż nie ma on komu "przywalić" złośliwą anegdotą.

Pomijam posuchę w dziedzinie dowcipów opowiadanych prywatnie. Większość z nich to historyjki w typie Masztalskich. Zastanawia jednak upadek i ubóstwo dowcipu prezentowanego przez profesjonalistów. Tzw. kabarety powtarzają nie wysilając się zbytnio na własną interpretację, wszystkie "numery kabaretowe", jakie niesie nam życie. Tu mała wzmianka o dyplomie pana prezydenta, o tym, co przytrafiło się prezydentostwu w Paryżu a panu Wiatrowi w Krakowie. Jedni palną coś na temat "czarnych", inni odgryzają się, dorzucając o przeфарbowanej skórze czerwonych. Wdzięcznym tematem do żartów są panowie postowie i spory międzypartyjne. Niektórzy, np. Olga Lipińska, okraszają to wszystko brzydkimi wyrazami, oczywiście, żeby było śmieszniej.

Podaję, że jesteśmy o krok od kompromitującego zabiegu, na jaki zdobyli się amerykańscy twórcy filmów komediowych: w miejscach "dowcipnych" podkładają chórálne wybuchy śmiechu, żeby telewizz wiedział, w którym miejscu i z jakim natężeniem ma się cieszyć.

Proponuję również, by podczas publicznych wystąpień niektórych polityków pokazywano na krótko obrazek np. z kobrą, bo ja też wolę wiedzieć zawczasu, kiedy i z jakiego powodu mam się przerazić.

A do śmiechu nikt mnie nie zmusi przez to, że krzyknie z zabawnym grymasem "komuno, wróć", albo będzie przedrzeźniał kogoś, kto ma wadę wymowy. Nikt mnie nie zmusi do ubawu po pachy, kiedy będzie się przebiegał za księdza albo obdartego nauczyciela.

Spadek poziomu naszego poczucia humoru przejawia się nie tylko w marności naszych kabaretów, ale także w życiu towarzyskim; czas spędzany niedawno jeszcze na słuchaniu i powtarzaniu całej serii pysznych kawałów Polacy spędzają na jałowych kłótniach i ścieraniu się wątpliwych przekonań, podpieranych argumentami typu "podobno...", "wiem z dobrego źródła...", po których następuje coś złego na czyjś temat. Tak więc Polak bity w skórę potrafi przeciwstawić się bijącemu swoim humorem, czasem subtelny, czasem rubaszny.

Polak rozgoryczony już się nawet nie śmieje, nie płacze, nie modli. On się zajmuje organizowaniem zła wokół bliźnich i niestety to, co się stało z naszym humorem, stało się też z naszą solidarnością.

Żeby nie zakończyć aż tak ponuro, przyznam się Państwu do czegoś:

Zupełnie nie bawiły mnie kawały o tym, jak rzecznik prasowy prezydenta Wałęsy musiał tłumaczyć jego słowa na ogólnie zrozumiałe, ale do też zaśmiewam się, gdy widzę po raz "enty" ociekającą nabiałem twarz pana ministra Wiatra.

I nic na to moje spacone poczucie humoru nie poradzę!

Pedagogiczna Biblioteka

informuje o swoich planach wakacyjnych:

Biblioteka będzie nieczynna od 30.VI do 2.VIII b.r.

*Od 4.VIII do 30. VIII pracujemy (oprócz sobót) - 900 - 1500

*od 1 IX - godziny pracy wg dotychczasowego planu:

Poniedziałek - 10⁰⁰ - 16⁰⁰

Wtorek - 10⁰⁰ - 17⁰⁰

Środa - 10⁰⁰ - 17⁰⁰

Czwartek - 10⁰⁰ - 16⁰⁰

Piątek - 10⁰⁰ - 16⁰⁰

Sobota (3.w mies.) - 9⁰⁰ - 14⁰⁰

mgr Izabela Olędzka
kierownik Filii PBW
w Koronowie

"Takie ziarno ze mnie jest"

Tytuł ten został nadany książce poświęconej dziesięciu edycjom nagrody im. Ludomira Benedyktowicza, wielkiego patrioty, powstańca styczniowego z 1863 roku pochodzącego z Podlasia.

Autorem zbioru o dokonaniach laureatów a także jednym z nich jest Krzysztof Tomaszewski. Starszym mieszkańcom Koronowa wystarczy to nazwisko: autor a zarazem laureat ósmej edycji nagrody w dziedzinie literatury pochodzi z Koronowa a mieszka obecnie w Siedlach. W nocy biograficznej napisano m.in.: "Krzysztof Tomaszewski urodził się 25. X 1951 roku w Koronowie, szczytującym się tradycjami sięgającymi XIII wieku miasteczku. Z miejscem urodzenia oraz przeżyta w nim młodością zwykł wiązać wszystko co najpiękniejsze, najbardziej wartościowe i najbardziej szczerze w dotychczasowym życiu. Koronowanie bowiem tworzyli swą małą ojczyznę, w której wszystko co się wydarzało stawało się udziałem wszystkich".

Krzysztof Tomaszewski zamieszczał swoje utwory w pismach: "Hejnał Mariacki", "Tygodnik Polski", "Tygodnik Siedlecki", "Za i Przeciw", "Kurier Polski" i wielu innych. W 1992 r. wydana została antologia "Jakubowymi schodami" grupy poetyckiej "Kanon" prowadzonej przez Krzysztofa. W tym samym roku ukazuje się autorski tomik poetycki "Stresy" a w 1995 książka poetycka "Nie doceniłem Barabasza". W 1996 r. z utworzoną przez siebie Siedlecką Grupą Literacką "Witraz" wydaje antologię "Niech czytają siebie z nas". Za swoją twórczość otrzymuje wiele nagród w ogólnopolskich i regionalnych konkursach poetyckich. M. in. w konkursie z okazji 70 rocznicy odzyskania niepodległości (1988 r), podwójny laur w XIII konkursie literackim "Mazowsze-Kurpie-Podlasie" (1989 r), kolejne nagrody i wyróżnienia w konkursach dla twórców Podlasia (1990), ogólnopolskich konkursach poetyckich - im. Jana Śpiewaka (1991), "Człowiek - Dobro, Piękno (1992 r.) oraz nagrodę specjalną w konkursach im. I.J. Kraszewskiego (1994 r.) i "O liść dębu" (1995 r.) Szczególnie ceni sobie medal "Za odwagę w myśleniu i działaniu" przyznany w 1988 r. przez wojewodę siedleckiego.

Z osobistych rozmów i korespondencji z laureatem można jednak wywnioskować, że mimo iż osiąga niemałe sukcesy, jest ono niepełne. Zadaje on sobie pytanie, czy jeszcze cokolwiek może zrobić dla swojego rodzinnego miasteczka? Czy wróci tu kiedyś na stałe? Powtarza, że wszystko, na czym bazuje: wyobraźnia, hierarchia wartości, patriotyzm i katolicyzm - to wszystko zostało ukształtowane w Koronowie.

Jest w trakcie przygotowania tomiku poetyckiego, w którym jedna z części zawierać będzie wiersze poświęcone rodzinemu

miastu. Oto jeden z nich oddający chyba najlepiej stan ducha poety.

GRZEGORZ MYK

Modlitwa bardzo smutna...

w dłonie siewcy prawd
z cysterskich laudesów śpiewanych
włóż utrwalony pejzaż miasta
którem opuścił chleba szukając
pszennego

z nurtu rzeki
milczącej
weź też kilka
bym płakać mógł nad miłościami
wiedzącymi wraz ze mną
marszczącymi przypominania gdy
Brda zamarła

i wzgórz Grabiny
kroczyć w dół

w serce pielgrzymie
ducha uliczek deptanych
gdym boso wyprzedzał młodość
wszczep odłamki granitu
z wierzb
grabów
i dębów rycerskich
pomost uczyni Panie
bym pod dom matki
wrócił
(choć w nim nie mieszka)
bym z podwórka zebrał słowa
i zabawy wszystkie
ożywił blade fotografie
listy dziewczyn wrzucane
pomiędzy zachwyty

i dobrze uczyni Panie
że modlić się mogę
o powrót do miasta zrywów i upad-
ków

modlić smutnie
samotnie
w czas podlaskiej słoty.

Krzysztof Tomaszewski

Była kuźnia zabytkowa

W studium konserwatorskim Zespołu Rzecznawców Stowarzyszenia Architektów Polskich z Warszawy dotyczącym rozproszonych obiektów zabytkowych Koronowa, opracowanym w 1982 r. przy konsultacji z ówczesnym Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków Krzysztofem Maziakiem zapisano tak:

"W wyniku przeprowadzonego rozpoznania i dokonanych analiz do obiektów potencjalnie kwalifikujących się do różnych form opieki konserwatorskiej zakwalifikowały się..."

Po wyszczególnieniu szeregu obiektów w punkcie 3. - wieś Stary Dwór, podpunkt 3. zapisano budynek starej kuźni wraz z otoczeniem - polaną, ścianą lasu "Grabina". Szczegóły dotyczące tego obiektu informują, że kuźnia liczy najprawdopodobniej przeszło 100 lat; na pewno jest to jeden z najstarszych budynków we wsi. Murowano go z bloków gliny nie wypalanej, ściany częściowo przemurowane cegłą, otynkowane. Dach dwuspadowy, krokwicz, pokryty dachówką, wrota drewniane z desek z okuciami.

W opracowaniu tym napisano także, iż wygląd zewnętrzny nie uległ w zasadzie zmianie a konstrukcja drewniana dachu i pułap z desek zostały bardzo dobrze zakonserwowane.

Tak było niespełna 15 lat temu. Dziś po dachu na ma już śladu a kikuty murów też niedługo znikną z powierzchni ziemi.

Przypomnę jeszcze tylko zalecenie konserwatorskie: "objąć opieką konserwatora obiekt starej kuźni, przeprowadzić uzupełniające badania historyczne, wykonać inwentaryzację obiektu i otoczenia, opracować projekt adaptacji tego zespołu wraz z projektem rewaloryzacji kuźni oraz wykonać lub spowodować wykonanie prac remontowo - konserwatorskich".

W taki oto sposób Koronowo pozabawione zostało kolejnego atrakcyjnego dla turystów obiektu. Po zatarciu śladów istnienia w Koronowie kolejki wąskotorowej, co niebawem nastąpi, jaki obiekt jest w kolejce do zniszczenia? W bardzo złym stanie jest pałac opacki? Może tym cennym obiektem należało by się zająć i nie dopuścić do jego zniszczenia?

Grzegorz Myk

W sklepie AGD
drogeryjno przemysłowym
przy ul. Sienkiewicza

*znajdziesz na pewno to,
czego właśnie potrzebujesz*

po cenach konkurencyjnych,

a więc : kosmetykę, naczynia,
farby olejne, emulsyjne
i klejowe, świece,
lampiony nagrobkowe i inne
Wstąp, a przekonasz się

Zapraszamy

Zostało w pamięci

Na gościnnych występach

Jadusz Multański

Tak to się nasze życie rodzinne poplątało, że na kilkanaście lat wywędrowaliśmy z Poznania do Kamienia pod lubelskim Chełmem. Wtedy to nasz teatr nabral "cech stałości". Występowaliśmy kilka razy w roku nie tylko latem ale i zimą, co stało się możliwe również dlatego, że przed wojną rozpoczęta szkoła została wybudowana do końca.

Na piętrze duża sala szkolna została zamieniona na teatralną z prawdziwą, choć małą sceną. Z początku za kurtynę służyły nam koce przyniesione z domu, ale szybko kupiliśmy za zarobione pieniądze kilkanaście metrów pluszu, który zamieniliśmy na kurtynę i kulisy.

No i zespół teatralny był już stały z Mieczkiem Skaleckim i Tereską na czele. Potem "doszła do teatru" absolwentka naszej podstawówki a zdolna Basia Michalikówna. Robiliśmy "składanki", do których albo pisałem skecze i monologi albo wyszukiwałem teksty z książek i z prasy satyrycznej. Ba - napisałem nawet dwuaktówkę, której akcja oczywiście działa się na wsi. Były oklaski, nawet z wywoływaniem autora przed kurtynę, co było na dla niego zupełnym ale miłym zaskoczeniem. Owe moje "dzieło" nie ostało się, tytułu zaś, dalibóg, nie zachowałem w pamięci.

Młodzi aktorzy przychodzili na próby chętnie, z tym, że latem "dobrze" po zachodzie słońca, po pracy i po kolacji, czyli po godzinie dziesiątej wieczorem. Do domów wracaliśmy po północy.

Pamiętam doskonale jednoaktówkę wierszem napisaną przez Aleksandra Fredro "Pierwsza lepsza". Właśnie Basia, Tereska i Mieczek zagrali w niej główne role.

Gdyśmy ją wystawiali już nie pierwszy raz na naszej scenie przy nabitej do ostatniego miejsca sali jacyś nieznajomi, których zresztą wypatrzyłem w czasie przedstawienia, po jego zakończeniu zostali na sali, aby nam pogratulować.

-Przyjechaliśmy do krewnych i przy tej to okazji nie mogliśmy nie przyjść do waszego teatru - powiedziała nieznajoma. - Nie sądziliśmy, że ci młodzi ludzie tak dobrze to robią.

Nasze przedstawienia wystawialiśmy kilkakrotnie na "macierzystej scenie", w zawsze zapełnionej widzami sali. Wielu widzów oglądało kilkakrotnie. No tak, nie było wtedy jeszcze telewizji a ilość aparatów radiowych w okolicy też by na palcach policzyć.

Latem z naszymi przedstawieniami jeździliśmy "na gościnne występy" po okolicznych wsiach: Andrzejowie, Czerniejowie, Strachosławiu. Drabiniastym wozem najpierw na żelaznych kołach a potem już gumowych woził nas Bogdan parą koni. Do wsi wjeżdżaliśmy wcześniej i z głośnym śpiewem. Potwierdzał on to, o czym powiedziały wcześniej w domach dzieci szkolne, no i afisz, zwykle jeden, wiszący w sklepie.

Wspólnymi siłami "urządzaliśmy" scenę w największej, szkolnej klasie albo po prostu pod gołym niebem, jeżeli była pogoda. Dzieci, które nam pomagały w tym urządzeniu, wpuszczane były do naszego teatru za darmo. Te gościnne występy dawały nam dużo satysfakcji. Na zdarzyło się, abyśmy gdziekolwiek narzekali na brak frekwencji.

Po przedstawieniu szkoła urządzała zabawę, na której -bywało - zostawał nasz zespół.

Pod koniec mojej "kariery reżyserskiej" nasz teatr dotarł nawet do odległego o wiele kilometrów Rejowca. "Gościnne" wystąpili Hania, którzy już kiedyś brali udział w "przedstawieniu rodzinnym". Przyjechali wtedy do rodziców. Wystąpiliśmy dwukrotnie: w dużej świetlicy nie daleko dworca kolejowego i w mieście oddalonym od stacji, w sali przy siedzibie ówczesnej rady narodowej. Obydwie z prawdziwymi scenami, kulisami, i krzesłami. Obawialiśmy się, czy dopisze frekwencja. Ale zarówno na jednym, jak i na drugim przedstawieniu wszystkie miejsca na sali były zajęte.

Pierwszy nasz występ, ten przy kolejowej stacji, został przyjęty ciepło przez widzów. Właściciele sali, miejscowa cementownia, pozwolili nam zostać w sali na noc. Kilka osób zmieściło się na olbrzymim tapczanie, rekwizycie w jakiejś sztuce, inni spędzili noc "jak się dało". Mirek po całą noc za kulisami przeszeptał z dziewczyną, studentką, która pojawiła się z Warszawy na wakacjach u kamienieckich krewnych i też wystąpiła w naszym teatrze.

Również i ja w tym przedstawieniu byłem "za aktora". Ale jednocześnie, zresztą nie pierwszy raz pełniłem funkcję suflera. Podpowiadałem zza kulis albo, gdy akcja wymagała mojej obecności na scenie, swoją "kwestię" najczęściej wypowiadałem albo stojąc obok albo siedząc przy stoliku, bo na nim za wazonem z kwiatami leżała książka z tekstem. Nie jestem pewien, czy widzowie dostrzegali, że mam dodatkowe zajęcie, chociaż robiłem wszystko co potrafiłem, aby tego nie widzieli: zasłaniałem usta, odwracałem w bok twarz i próbowałem jak najmniej je otwierać. W tym przedstawieniu, przerywanym zresztą oklaskami przy otwartej kurtynie, najlepiej "wypadła" Hania. Dostała piękny bukiet kwiatów.

Zarobione pieniądze w połowie przeznaczaliśmy na potrzeby szkoły a drugą część przeznaczaliśmy na wycieczki do prawdziwego teatru.

Ten nasz teatr trwał od 1947 do 1964 roku. Trwał także wtedy, kiedy w szkole był już przeznaczony dla ogółu telewizor a radio też bywało "pod strzechą". Trwał tak długo, aż znowu nowe "konieczności" przewiodły mnie do Koronowa. Gdzie już zostanę.

I tu też...

Być może, iż i o tym kiedyś jeszcze napiszę.

SERWIS OPON

Autoryzowany Punkt
Serwisowy
Stomil Olsztyn, TC Dębica



- SERWIS OPON I
AKUMULATORÓW
- AUTORYZOWANY PUNKT
STOMIL OLSZTYN, TC DĘBICA
- WYPOŻYCZALNIA PRZYCZEP

Koronowo, ul. Kotomierska 10
tel. 828-565
czynne 7:00 - 20:00
soboty 7:00 - 16:00

MATURY '97

Liceum Ogólnokształcące
w Koronowie

Dyrektor szkoły : Mgr Irena Moys
Wychowawca: mgr Barbara Heise

klasa IV a

profil: biologiczno-chemiczny z rozszerzeniem ogólnomedycznym

Dorota Adamiec, Brygida Berkowicz, Ewa Drozdowska, Justyna Gardiasz, Justyna Gniot, Ewa Gołaś, Anna Gołębiewska, Bożena Kamień, Iwona Kawka, Aleksandra Kochanowska, Barbara Konecka, Izabela Kozłowska, Bożena Marszewska, Małgorzata Mikrut, Katarzyna Obarzanek, Marcin Podobieński, Karen Portaszkiewicz, Żaneta Sandomierz, Beata Sergott, Beata Smala, Ewelina Stryczek, Katarzyna Szmelter, Magdalena Tomczak, Magdalena Twardowska, Magdalena Zmudziejewska.

Wychowawca: mgr Halina Gruska

Klasa IV b

profil humanistyczno - filozoficzny

Justyna Badura, Wiesława Bork, Joanna Dorsz, Marlena Fabiszak, Joanna Gruska, Kamila Grygier, Piotr Izbaner, Robert Jakielski, Magdalena Januszczyńska, Maria Januszczyńska, Kamila Konarska, Agnieszka Koszarska, Róża Kozłowska, Sylwia Kujawka, Agnieszka Lasota, Małgorzata Martin, Artur Musiał, Anna Odoj, Magdalena Plak, Barbara Pyzik, Małgorzata Rekowska, Mirosław Stoba, Dorota Szczepańska, Aneta Szerengowska, Anna Szymczuch, Marcin Weleziński.

Wychowawca: mgr Mirosław Mazurek

Klasa IVc

profil podstawowy

Anna Arndt, Maciej Budnicki, Anna Chojecka, Paweł Ciepluch, Marcin Fuchs, Tomasz Jankowski, Krzysztof Klajbor, Tomasz Krawczyński, Katarzyna Lubiewska,

Monika Łaszkowska, Dagmara Marchel, Joanna Mikońska, Agnieszka Musiał, Joanna Myślińska, Monika Nowicka, Tomasz Odoj, Anna Stryczek, Joanna Walerianowicz, Magdalena Watras, Magdalena Woznińska, Agnieszka Zielińska, Dorota Zielińska.

L.O. dla dorosłych

Wychowawca: mgr Irena Moys

Wioletta Czarnowska, Joanna Folerzyńska, Agnieszka Brugiell, Sławomir Ibiański, Iwona Jóźwik, Waldemar Kazimierski, Zbigniew Mordzak, Joanna Nowak, Grażyna Olszewska, Agnieszka Strzelecka, Sylwia Walerianowicz, Mirosław Wiertelwski, Joanna Zadrozna, Dorota Szulc, Tomasz Przewoźny.

Technikum Mechaniczne przy Zespole Szkół Zawodowych w Koronowie

Dyrektor Szkoły: mgr Andrzej Moys

Wychowawca: Stanisław Jacek Grygier

Dariusz Andrych, Sebastian Błażejczyk, Tomasz Brylew, Waldemar Dybiona, Karol Felczykowski, Rafał Jaszowski, Dariusz Karbowski, Krystian Kasiorowski, Ireneusz Knop, Marzena Kotlarek, Maciej Kruszczyński, Sławomir Kubica, Krzysztof Kwiatkowski, Krzysztof Pantkowski, Piotr Petrus, Mirosław Piotrowski, Tomasz Polasik, Paweł Rzeziński, Dariusz Szydeł, Jacek Teclaw, Arkadiusz Urowski, Ewa Maćkowska, Marek Stachowicz
Najlepsi maturzyści: Tomasz Brylew i Arkadiusz Urowski - średnia ocen na egzaminie dojrzałości - 4,25

T.M. dla pracujących

Wychowawca: mgr Renata Haraszkiewicz

Jacek Chełmiński, Kazimierz Dąbrowski, Michał Gradek, Robert Marach, Andrzej Sroczyński, Tomasz Sura, Krystian Woźniak, Tomasz Zagozdón, Marzena Zawistowska.

Księgarnia "Staromiejska" PDK - 20
w Koronowie

poleca

szeroki asortyment
wydawnictw, kaset video, art. biurowych,
papierniczych, fotograficznych
w ciągłej sprzedaży podręczniki

Do nabycia również nowa 6-tomowa
Encyklopedia Powszechna na talony lub
w całości

Zapraszamy

19maja 1997 r.
w wieku 86 lat

zmarł

Teofil Jańczak

były przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej
w Mąkowsku, długoletni pracownik Gminnej
Spółdzielni "SCH"
Cześć Jego pamięci

23 maja 1997 r.
w wieku 72 lat

zmarł

Henryk Gniot

były radny, ceniony pracownik
Nadleśnictwa Różanna, dobry kolega
Cześć Jego Pamięci

Niewiele jest bardziej oczywistych prawd niż ta, że cały proces rozwoju człowieka musi przebiegać w otoczeniu społecznym. Z konieczności życia w społeczeństwie wynika potrzeba aktywnego współuczestniczenia w procesie nowych i lepszych form życia społecznego. Każdy dojrzały człowiek posiada pewien specyficzny

Bezpieczne miasto

moc sąsiedzka, zainteresowanie się tym co nie moje, właściwe postrzeganie obcych, dziwnie zachowujących się powinny sprawić szybki telefoniczny kontakt z nami. Nie można

uwierzyć, że w tak licznie i gęsto zaludnionym miasteczku nie ma ludzi, którzy są mimowolnymi świadkami zachodzących negatywnych zdarzeń. Odwracanie się od tego co złe może stanowić przyczynek do zwiększonego zagrożenia stania się ofiarą przestępstwa.

II - PREWENCJA SPOŁECZNA, w

Notujemy wzrost znęcań nad rodzinami, nie zauważamy bitych i zaniedbanych dzieci. Ogólnie panuje znieczulica, odgradzanie się od tragedii ludzkich. Skierowany sygnał czy informacja do policji mogą pomóc zagrożonym rodzinom.

Rzeczywisty udział społeczeństwa w akcji "Bezpieczne miasto" pozwoli reagować na negatywne zjawiska naszego środowiska. Jesteśmy otwarci na kontakt z każdym, któremu nie obojętne są: dobro majątkowe drugiego człowieka los rodzin zaniedbanych, ludzi uzależnionych, nie radzących sobie z sobą samym, przejawy postaw i zachowań negatywnych.

Wszelkich informacji na temat akcji "Bezpieczne miasto" udzielają: st. post. Ewa Niemczewska i dzielnicy poszczególnych rejonów (patrz: mapki) pod nr. tel. 822-207 i 822-615.

Ewa Niemczewska



wzór, według którego przeprowadza podział rodzajów nastawienia do innych ludzi, czyli postaw społecznych, na "poprawne" i "wadliwe".

Na proces kształtowania tych postaw wpływa środowisko społeczne, w którym każdy z nas wzrasta, bowiem od otoczenia przyjmujemy szereg wzorów postępowania i sądów wartościujących to postępowanie. Dlatego też propagowanie już wcześniej programu "Bezpieczne miasto" chcemy intensywniej upowszechniać dla wykształcenia w naszym środowisku postaw poprawnych.

Program ten podzieliliśmy na dwie części:

I - PREWENCJA FIZYCZNA, w zakresie której wchodzi zadania związane z bezpiecznym domem, obejściem, obiektem handlowym, parkingiem, ogrodem działkowym.

Notujemy bowiem włamania do piwnic, kradzieże butli gazowych z balkonów, kradzieże lub uszkodzenia samochodów. Właściwa po-



Nasze mosty

Na Ziemi Koronowskiej znajduje się wiele mostów zróżnicowanych pod względem formy, konstrukcji i materiałów. Szczególną uwagę przyciąga ten nad Brdą, wybudowany dla potrzeb kolejki wąskotorowej, łączącej onegdaj Koronowo z Bydgoszczą. Zdecydowanie jest to obiekt pod wieloma względami niepowtarzalny. Wrażenie "lekkości" stwarza ażurowa konstrukcja stalowa o łącznej masie 77 ton. Wysokość mostu od lustra wody wynosi 22 metry a jego długość 121,25 m. Na brzegach opiera się na muryowanych przyczółkach, Podstawy kratowych filarów są również murywane.

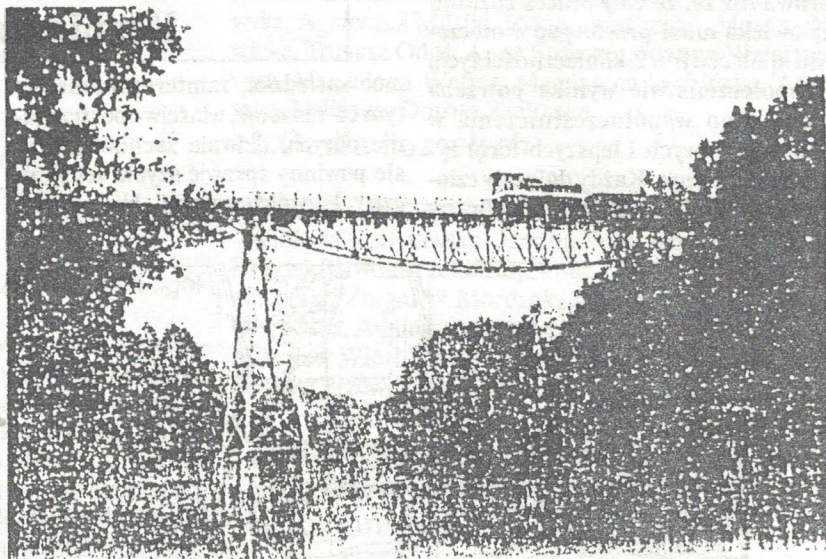
Do początku 1992 roku most był jeszcze używany dla ruchu towarowego. Na decyzję o jego zamknięciu miał wpływ m.in. stan techniczny. Wprowadzone w latach siedemdziesiątych rumuńskie lokomotywy spalino-we ze względu na swoją masę nie tylko uszkodziły torowisko ale również wpłynęły na stabilność przyczółków. Dzisiaj stanowi tylko kładkę dla pieszych zmierzających z Koronowa do Okola lub Stopki i ponoć dla par zakochanych lubiących spacerować. No i popada w ruinę.

Innym "obiektem" znajdującym się na terenie Koronowa jest most stojący nad Brdą, nieopodal stacji PKP, trzyprzęsłowy, konstrukcji stalowej, podparty na kamiennych filarach. Przęsła znajdują się 24,5 m nad lustrem wody. Długość wynosi 96 m. Został on wysadzony przez wojsko polskie w 1939 r. a odbudowany w listopadzie 1940 r. przez Niemców. Obecnie za względu na jego kiepski stan ruch po nim może się odbywać z prędkością ograniczoną do 20 km/godz.

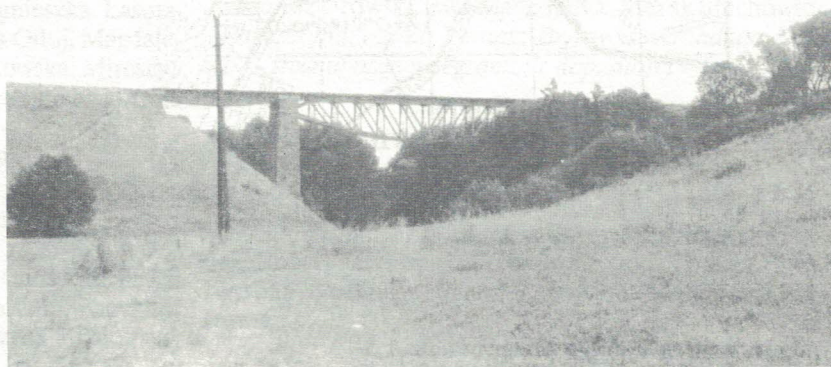
Faktem jest, że "ziota era" kratownic jako głównych nośnych elementów minęła bezpowrotnie. W XIX stuleciu, wieku żelaza i stali, kratownice mostowe święciły swój największy triumf. Triumf wzbudzający podziw i uznanie dla geniuszu myśli inżynierskiej. Do dziś w wielu językach pod określeniem "dzieło sztuki" rozumie się taki obiekt mostowy.

Mosty to oczywiście nie tylko konstrukcje kratownicowe. W Buszkowie stoi zbudowany w 1909 roku jednotorowy most kolejowy. Przerzuca on linię kolejową nad trasą z Koronowa do Mąkowskiej i rzeczką Kamionką. Ceglana konstrukcja nośna oparta jest na kamiennych filarach. Wysokość mostu wynosi 25 m. a łączna długość pięciu przęseł - 93 m.

Również w 1939 roku podczas działań wojennych został wysadzony i w 1940. roku odbudowany. Do dzisiaj służy przewozom towarowym. (P.J.)



Unikatowe zdjęcie „ciuchci” nad nieczynnym już mostem w Koronowie



Wiadomości przeróżne

prosto z Bydgoszczy

Pisano w bydgoskiej prasie, że według oficjalnych danych statystycznych na jedną (bydgoską) ulicę przypada dwóch policjantów. Sporo chodzę ale jeszcze nie trafiłem na taką statystyczną ulicę, gdzie byłby choć jeden. Czasami tylko widzę strażników miejskich, którzy w większej grupie zabawiają się radiotelefonami klub podziwiają kwitnące magnolie.

Jak to dobrze, że w Koronowie nie mamy straży miejskiej. I mag-nolii.

Znowu

w jednej z "Familiad" niezawodny i bardzo sympatyczny Karol Strassburger opowiedział na początek, jak to czyni "nowy" kawał z brodą jak stąd do tamtąd;

Pani na lekcji rysunków zadala dzieciom narysować pociąg. Sprawdzając wykonanie zadania

odkryła, że Jasio narysował tylko szyny.

-A gdzie pociąg?

-Ważnie odjechał przed chwilą, proszę pani!-odpowiedział rezolutny Jaś.

W czasie szóstej

z kolei ostatnio stoczonoj bójki przez parlamentarzystów, przed halą Olivii przewodniczący senackiej Komisji Praw Człowieka i Praworządności dał po buzi gdańskiemu studentowi-ochroniarzowi, który właśnie w tym miejscu wypełniał swoje obowiązki służbowe. Senator (Lech Czerwiński, zapewnia prasa) wyznał skromnie oraz szczerze, że była to męska sprawa i trwała około 20 sekund. "Mówiąc językiem sportowym: przegrałem ten pojedynek" -zakończył senator. Na pewno tak. I praworządnie.

Reklama?

Szalona jazda, wyścig bez zasad, śmierć przechodniom, którzy weszli w drogę to hasła przewod-

nie nowej gry komputerowej. To walka mężczyzn z kobietami granatniki, lasery, bomby, wyrzutnie pocisków kierowanych.

O nich dowiemy się w piśmie wychodzącym w Bydgoszczy, a poświęconym grom komputerowym, w którym również możemy przeczytać taką reklamę: "Bądź maszyną do zabijania!!!"

Nic dodać.



Kto to ?

To ciekawe zdjęcie, które udało nam się znaleźć w codziennej prasie przedstawiamy na naszych łamach. Sądymy, że niejedna z naszych Czytelniczek znajdzie

odповідź na zawarte powyżej pytanie.

Niestety, nagród za trafne odpowiedzi nie przewidujemy.

Nie komu innemu,

jak samemu Bońkowi (tego ongiś z Bydgoszczy)wymknęła się niedawno ciekawa prawda, że nasza drużyna piłkarska jest obecnie pod względem poziomu około sześćdziesiątego miejsca na świecie, pod względem płac atoli znajduje się jednak na piętnastym.

No to co?

Dobre rady nie są złe

1. Przed przekrojeniem cytryny i wyciśnięciem z niej soku warto ją zanurzyć na pięć minut (jeśli się nam nie śpieszy) w ciepłej wodzie.

2. Mięso z rosółu zachowa swój aromat i będzie delikatne, jeśli włożymy je do wrzątku razem z plasterkiem cytryny.

Jak zawsze:
wybrał TEN SAM

Tematy koronowskie w bydgoskiej prasie

Władze Koronowa

wystąpiły z propozycją utworzenia w podstawówkach rachunków specjalnych. Na szkolne konta w czterech szkołach podstawowych na terenie gminy wpływać będą pieniądze uzyskiwane z wynajmowania sal, świadczenia usług i organizowania przez szkołę kwest oraz darowizn rzeczowych. Dzięki swoim środkom szkoły te będą mogły dofinansowywać m.in. zajęcia rekreacyjne oraz pomoc socjalną.

W Makowarsku i Nowym Dworze gruntowe boiska sportowe zostały przeznaczone na ogólnodostępne usługi sportowe. Czyli: boiska zostaną, nie przewiduje się tam natomiast żadnej twardej zabudowy.

Na cmentarzach koronowskich parafialnym i komunalnym, zdarzają się kradzieże. Na pierwszym przy ul. Paderewskiego giną głównie kwiaty. Natomiast na komunalnym tzw. metaloplastyka. Łupem cmentarnych złodziei padają na przykład mosiężne lampiony. "Ludzie nie zgłaszają nam 'cmentarnych kradzieży' mówi komendant R.P. Waldemar Fuchs.- Jeżeli dojdą do nas jakieś sygnały, na pewno postaramy się stłumić problem w zarodku."

Będzie kostka

Na przełomie lipca i sierpnia br. ma się rozpocząć budowa przez Woj. Dyрекcję Dróg Publicznych z Bydgoszczy chodnika na ulicy Pomianowskiego. Po stronie osiedla domków jednorodzinnych (za "krawcami") ma powstać chodnik.

W Koronowie głosowali:

Podczas majowego referendum konstytucyjnego w mieście i gminie Koronowo głosowało 37,5% uprawnionych do głosowania. Głosy na "tak" oddało 3.895 osób (63,3%), przeciw 2.146 osób (34,9%). Głosów nieważnych oddano 109 (1,84%). W większości obwodów konstytucję poparto, odrzucili ją mieszkańcy Wtelnia i Witoldowa.

Dyrektorem

Zespołu Opieki Zdrowotnej w Koronowie został ponownie wybrany dr. Andrzej Lipkowski. Pełni on tę funkcję nieprzerwanie od 1 kwietnia 1991 roku.

Nowa remiza w Wilczu

Niedawno Ochotnicza Straż Pożarna w Wilczu obchodziła siedemdziesięciolecie istnienia. Z okazji jubileuszu strażakom przekazano nowy obiekt, którego budowa trwała 20 lat.

Przestaną narzekać

Dziury i wyrwy w nawierzchni ulicy Tucholskiej znikną już niedługo. Jezdnia zostanie pokryta nowym dywanikiem asfaltowym. Przykryje on ok. 500 m. kwadratowych powierzchni, czyli mniej więcej 100 metrów bieżących.

Przedni pomysł

Młodzież w koronowskim LO po raz pierwszy przyznała wyróżniającym się uczniom i nauczycielom "Lennonki" w ośmiu kategoriach: dla nauczyciela, który najchętniej współpracuje z uczniami (polonistka Dorota Makowska), dla nauczyciela, który najchętniej się uśmiecha (matematyczka Elżbieta Gabryelska), dla największego "luzaka" szkoły (Aleksander Mendyk), dla ucznia najbardziej uzdolnionego muzycznie (Łukasz Spanidis), dla ucznia "dyzia marzyciela" (Katarzyna Blonkowska) i dla osoby najbardziej uważanej w szkole (Izabela Wiatrowska). Za najlepszą imprezę szkolną uznano Dzień Kobiet zorganizowany przez IIIa, która otrzymała także "Lennonki" za wystrój sali. Wręczono dwie nagrody specjalne: Kamili Klemczak za pracę w samorządzie uczniowskim oraz najurodziwszym - Ani Kłosowskiej i Adamowi Bentlejowskiemu. (Wybór z korespondencji (kaes) w Gazecie Pomorskiej)

Co słysząc w lesie?

Z tym pytaniem zwróciłem się do nadleśniczego Nadleśnictwa Różana, pana Jana Rychlickiego.

-Marcowy huragan dał się również we znaki i nam. Ogółem na obszarze 1400 m² powstały wiatrołomy.

-A zwierzyna?

-Stan zwierzyny jest zadowolający, o czym zresztą świadczą szkody w uprawach leśnych i rolnych. Doliczyliśmy się na terenie naszego nadleśnictwa: 170 jeleni, około 1000 saren, 250 dzików, 400-500 zajęcy, chociaż stado jest schorowane. Mamy na naszym terenie coraz więcej bobrów; ślady ich żerowania można już spotkać na terenie leśnictwa Tylnagóra a same zwierzęta w Pobrdziu. Jest również nieduże stado danieli, około 30 sztuk.

-16 kwietnia br. wojewoda bydgoski nareszcie cofnął zezwolenie na pływanie motorówkami po Zalewie...

-Niestety, mimo braku zezwolenia motorówki po Zalewie pływają, co z przykrością stwierdzamy.

Mamy w tym miejscu apel do koronowskiej Policji: kontrolować Zalew, nie ma zgody na sprzęt motorowy!!!

Mimo "przekropnej" pogody w dalszym ciągu poziom wody gruntowej w lasach jest niski. Kilka lat suszy zrobiły swoje.

Nadleśnictwo zwraca się do wędkarzy, grzybiarzy, żeglarzy (tych "od żagliówek") i turystów o zachowanie szczególnej ostrożności w lesie przy obchodzeniu się z ogniem. Choć ostatnio i u nas popadało, to i tak w leśnictwie Tylnagóra wybuchł pożar na przestrzeni 65 arów; 25 a. uległo całkowitemu zniszczeniu. Powód: nieostrożność ludzka.

Od
TEMATÓW
do
TEMATÓW

Z okazji święta narodowego Trzeciego Maja wojewoda bydgoski uhonorował wybitne postaci życia kulturalnego, gospodarczego i sportowego wysokimi odznaczeniami państwowymi. Wśród nich złotym krzyżem zasługi odznaczony został Burmistrz Koronowa Ryszard Zienkiewicz.

Przed sześciu laty

W maju 1991 r. powstało w Koronowie Biuro Pracy. W pierwszym miesiącu zarejestrowanych zostało 135 bezrobotnych, w sierpniu 320, zaś w październiku 440.

-Niewątpliwie ciekawostką - mówi pan Rychlicki - są ponad 200 - letnie sosny w leśnictwie Kadzionka; ten drzewostan pozostanie dla potomnych. Napotykałyśmy również bardzo rzadko występujące drzewo - dąglezję. Dodam, że nie obserwuje się występowania szkodników leśnych.

-A grzyby?

-Prognozy na ten rok są dobre, szczególnie w październiku grzyby będą i to w sporych ilościach.

-Na zakończenie kilka słów o zaśmiecaniu lasów...

-Chyba coś opętało ludzi, tak zaśmieconych lasów jeszcze nie było, a sezon turystyczny dopiero się zaczyna. Do lasu wyrzuca się wszystko: padlinę, to co zostanie po remoncie w domu, wszystko można znaleźć w lesie. A przecież zatruwamy siebie! Nie pomagają programy ekologiczne, wychowywanie dzieci i młodzieży w duchu umiłowania przyrody. Chyba jeszcze do paru rzeczy nie dorośliśmy, a szkoda!

Choć - dawniej tak nie było.

Za rozmowę pięknie podziękował
Włodzimierz Krzemiński

Państwowa Inspekcja Sanitarna przeprowadziła kontrolę campingów i pól namiotowych. Wysoką ocenę uzyskało pole namiotowe w Romanowie. Obiekt jest przygotowany do sezonu. Na miejscu woda pima, umywalnie, toalety. Nie brakuje także punktów małej gastronomii.

Pięknieją nam uliczki starego miasta, zaczęło się "na dobre" malowanie na różne kolory domów w rynku. Na swerku zasiano trawę, przyklepiano a już: odciski ludzkich butów, nie tylko dziecięcych, ale i dorosłych, odciski opon rowerowych.

Gdzie? Na szkolnej po stronie "przykościelnej". Bezmyślność? Brak słów!

Przez cały czerwiec trwają XX Dni Ziemi Koronowskiej. Dużo dobrej zabawy.

Na 4. miejscu zakończył rogrywki w "B" klasie "Orlik" z Gogolinka. Miejsce nieźle, chociaż apetyt niektórzy mieli większy. Nie najlepsza była końcówka rozgrywek. (wk)



TEMATY
Koronowskie

PISMO REGIONALNE

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej
Kolegium redakcyjne: Cezary Bosacki, Włodzimierz Krzemiński, Grzegorz Myk, Izabela Olędzka, Włodzimierz Moczadło (fotoreporter), Roman Swiderski (red. techniczny), Tadeusz Multański (red. naczelny)

Skład komputerowy: TMZK,

Redacja: ul. Farna 24 (Ratusz), tel. 822-231 (w. 343)

Nakład: 1000 egz. Cena 60 gr.

ISSN 1282 - 6143



85-415 Bydgoszcz, ul. Łubinowa 28
tel. (052) 27-71-31